

W hołdzie pamięci Klementa Gottwalda

Uroczyste zgromadzenie żałobne w Warszawie

WARSZAWA, 17. 3. Dnia 17 bm. odbyło się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczyste zgromadzenie żałobne dla uczczenia pamięci Klementa Gottwalda, zorganizowane przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przewodniczył zgromadzeniu członek Biura Politycznego KC PZPR minister Kontroli Państwowej tow. Franciszek Jóźwiak - Witold.

W prezydium zasięli miejsce przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut. Zasięli również w prezydium członkowie Biura Politycznego KC PZPR, radcy i Rady Państwa, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przedstawiciele świata kultury i nauki oraz przewodnicy pracy stołecznych zakładów produkcyjnych.

Wśród członków prezydium zasięli charge d'affaires w. i. Republiki Czechosłowackiej w Warszawie dr Jan Jersak.

Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw obozu pokoju.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych Polski i Czechosłowacji, zgromadzenie zagałę członek Biura Politycznego KC PZPR, minister tow. Jóźwiak - Witold. „W niespełna 10 dni po odejściu od nas Ukochanego Ojca naszego, Nauczyciela i Przyjaciela — Towarzysza Stalina — bratni naród czechosłowacki dotknął drugi ciężki cios — mówi Franciszek Jóźwiak - Witold. — Odszedł przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydent Republiki — wódz bratniego narodu czechosłowackiego Towarzysz Klement Gottwald.

Oddajmy hołd nieustraszonemu bojownikowi, wielkiemu synowi narodu czechosłowackiego, wiernemu uczniowi Lenina i Stalina, Towarzyszowi Gottwaldowi!”

Zebrań wstąpił i jednominutowym milczeniem czcąc pamięć Klementa Gottwalda.

Referat o życiu i walce Klementa Gottwalda wygłosił sekretarz KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów, Zenon Nowak. (Fragmenty przemówienia tow. Zenona Nowaka podajemy na str. 2).

Następnie członek prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Stefan Ignar odczytał tekst depeszy kondolencyjnej, którą uczesny zgromadzenia żałobnego kierują do Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego Czechosłowacji.

Na zakończenie uroczystego zgromadzenia orkiestra odegrała zwycięski hymn proletariatu Międzynarodówkę.

Towarzysz Bolesław Bierut - przewodniczącym delegacji polskiej na pogrzeb tow. Gottwalda

WARSZAWA, 17. 3.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ustaliły dla udziału w pogrzebie prezydenta Republiki Czechosłowackiej i przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klementa Gottwalda następujący skład delegacji: przewodniczący KC PZPR, prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, członek Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Jóźwiak Witold, członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, wicepremier Obrony Narodowej generał broni Stanisław Popławski i ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Pradze Wiktor Grosz.

Uchwała Rady Ministrów o uczczeniu pamięci KLEMENTA GOTTWALDA

W celu uczczenia pamięci zmarłego prezydenta Republiki Czechosłowackiej, przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, przyjaciela narodu polskiego, Towarzysza Klementa Gottwalda i zgodnie z inicjatywą załóg robotniczych Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 17. 3. br. postanowiła:

1. Jeleniogórskie Zakłady Celulozy i Włókien Sztucznych „Celwisko” przemianować na „Jeleniogórskie Zakłady Celulozy i Włókien Sztucznych imienia Klementa Gottwalda”.
2. Kopalnię węgla kamiennego „Eminencja” przemianować na kopalnię „Gottwald”.
3. Statek motorowy polskiej marynarki handlowej m-s „Warta” przemianować na m-s „Prezydent Gottwald”.

Żołdacy Eisenhowera maskują „samobójstwami” morderstwa na jeńcach w Korei

PEKIN, 17. 3. Korespondent Agencji Nowych Chin podał w dniu 16 bm. z Kaesongu: Zgodnie z komunikatem amerykańskim z dnia 12 marca,

w obozie jenieckim na wyspie Kożodo zabity został jeszcze jeden jeńiec. Tym razem Amerykanie tłumaczą zamordowanie jeńcy jako wypadek rzekomego „samobójstwa”.

W 82 rocznicę Komuny Paryskiej



Gdy 82 lata temu proletariat paryski przypuścił po raz pierwszy w historii szturm na twierdzę kapitalizmu, był to jeszcze, jak go określił Karol Marks, szturm w niebiosa.

Dwa i pół miesiąca trwał ten szturm w niebiosa. Ale wystarczyło tego czasu, by stało się jasne, że był to jeden z tych bojów przeciw starym ustrojom, krzywdy, niewoli i tyranii, który zwiastował boj ostatni. Było to zdruzgotanie starej machiny państwowej i ustanowienie na jej gruzach nowego typu państwa, państwa proletariackiego.

Bohaterskie dzieło Komuny legło u podstaw marksistowskiej nauki o treści, roli i funkcjach państwa w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu. Odtąd stało się całkowicie jasne, że państwo kapitalistyczne musi być zastąpione nowym typem państwa — dyktaturą proletariatu.

Kongres Studentów w Warszawie omówi najbliższe zadania Międzynarodowego Związku Studentów

BERLIN, 17. 3. Jak już podaliśmy, w Berlinie zakończyła się ostatnia sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów, na której uchwalono m. in. rezolucję w sprawie zwolnienia III Światowego Kongresu Studentów.

Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Związku Studentów — głosi m. in. rezolucja — postanowił zgodnie ze statutem Związku zwołać 27

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 67 — ROK IX

ŁÓDŹ, ŚRODA, 18 MARCA 1953 ROKU

CENA 15 GR.

Za przykładem przodujących

ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. Dubois i Wy towarzysze z ZPB im. Luksemburg i WZPB im. 1 Maja

walczcie o wykonanie planów każdego dnia

Na Odrze i Wiśle Irwa już żegluga

W pierwszych dniach bm. na głównych szlakach wodnych Polski — Odrze, Wiśle, Warcie i Noteci, wznowiona została regularna komunikacja wodna. Załogi statków rzecznych Odry przyspieszyły o 15 dni planowany termin rozpoczęcia nawigacji, załogi Wisła — zaś — o blisko miesiąc.

Spośród zakładów przemysłu bawełnianego w Łodzi i województwie, w pierwszej połowie marca, NAJLEPSZE WYNIKI OSIĄGNIĘŁY: ZPB w Pabianicach (przedziałna cienkoprzędna — 105,8 proc., średnioprzędna — 103,3 proc., odpadkowa — 106,4 proc., tkalnia — 108,8 proc.), ZPB im. Marchlewskiego (przedziałna cienkoprzędna — 104,8 proc., średnioprzędna — 101,5 proc., odpadkowa — 106,5 proc., tkalnia — 108,7 proc.), ZPB im. Dubois (przedziałna cienkoprzędna — 104,5 proc., średnioprzędna — 103,4 proc., tkalnia — 107,3 proc.) oraz ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Nowotki w Piotrkowie, ZPB im. Liebknechta, ZPB im. Harnama i ZPB im. Sawickiej.

NIE WYKONAŁY PLANÓW: Zakład „A” ZPB im. Stalina (przedziałna cienkoprzędna — 83,9 proc., średnioprzędna — 98,8 proc.), przedziałna średnioprzędna ZPB im. R. Luksemburg (99,4 proc.), przedziałna cienkoprzędna WZPB im. 1 Maja (98,8 proc.), tkalnia ZPB im. Kunickiego (98,3 proc.), przedziałna średnioprzędna ZPB im. I. Dymy (99,8 proc.) oraz tkalnia ZPB im. Waltera (95 proc.) i ZPB w Ozorkowie (98,9 proc.).

Towarzysze z zakładów, które pozostają w tyle!

Majstrowie i kierownicy, prządki i tkaczki!

Wzmocście Wasze siłki w walce o plan!

Jak na to wskazują osiągnięte wyniki w pierwszej połowie miesiąca, popełniście wiele błędów i niedopatrzeń, które w konsekwencji uniemożliwią Wam pełne wykonanie planów. Od początku drugiego kwartału dzieł nas już tylko kilkanaście dni. Energicznie zabierzcie się do pracy, a przede wszystkim, jak uczy towarzysze Bolesław Bierut, skoczcie raz na zawsze ze złym zwyczajem przesuwania zadań produkcyjnych na jutro, na ostatnie dni miesiąca.

Załogi podejmują zobowiązania

Liczne zobowiązania produkcyjne dla zadokumentowania woli realizacji wskazań Józefa Stalina podjęła załoga Południowo-Łódzkiego Zakładu Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego. Mają one na celu przede wszystkim podniesienie jakości produkcji oraz przyspieszenie wykonania planu. Jak pisze korespondent, tow. Łaczkowski, oddział mechaniczny realizuje plan miesięczny w 105 proc. Podobnie zobowiązania podjęli także pracownicy innych oddziałów, a między innymi modelarnia, warsztat elektryczny i brygady konserwacyjne.

Dzięki pełnej realizacji zobowiązań, załoga ZPO im. Próchnika, która w ubiegłym miesiącu natrafiła na poważne trudności w realizacji planów, w pierwszej połowie marca wykonuje przypadające na nią zadania z nadwyżką. Wyróżniają się pracownicy taśmy 10, na czele której stoi brygadziści Jerzy Michalak, szycie dodatkowo 15 sztuk piasek. Z nadwyżką realizuje swe zobowiązanie brygada Lucjana Lisiewicza. Nie pozostaje w tyle młodzież z taśmy nr 8, postanawiając uszyć dodatkowo 8 sztuk odzieży.

Pragnąc czynem produkcyjnym uczcić pamięć Wielkiego Stalina, 10 brygad z Zakładów A-11 zobowiązało się zwiększyć swą produkcję o 18 proc. Są to m. in. brygady Jabłońskiego, Sobczaka i Marciniaka.

Życzenia Wojska Polskiego dla bratniej Mongolskiej Armii Ludowej

MINISTER OBRONY
NARODOWEJ
MONGOLSKIEJ
REPUBLIKI LUDOWEJ
TOW. GEN. DYW. ZANCZIW

ULAN BATOR

Z okazji święta bratniej Mongolskiej Armii Ludowej zaszłam Wam i żołnierzom Ludowej Armii Mongolskiej, w imieniu własnym i żołnierzom Wojska Polskiego gorące i serdeczne pozdrowienia. Ludowa Armia Mongolska związana braterstwem broni i idei z okrytą chwałą i niezwykłą odwagą Armii Radzieckiej i armii państw demokratycznych, stoi na straży niepodległości swojej ojczyzny oraz pokoju światowego przed zakusami amerykańskich imperialistów i wziętych przez nich na służbę japońskich zaborców.

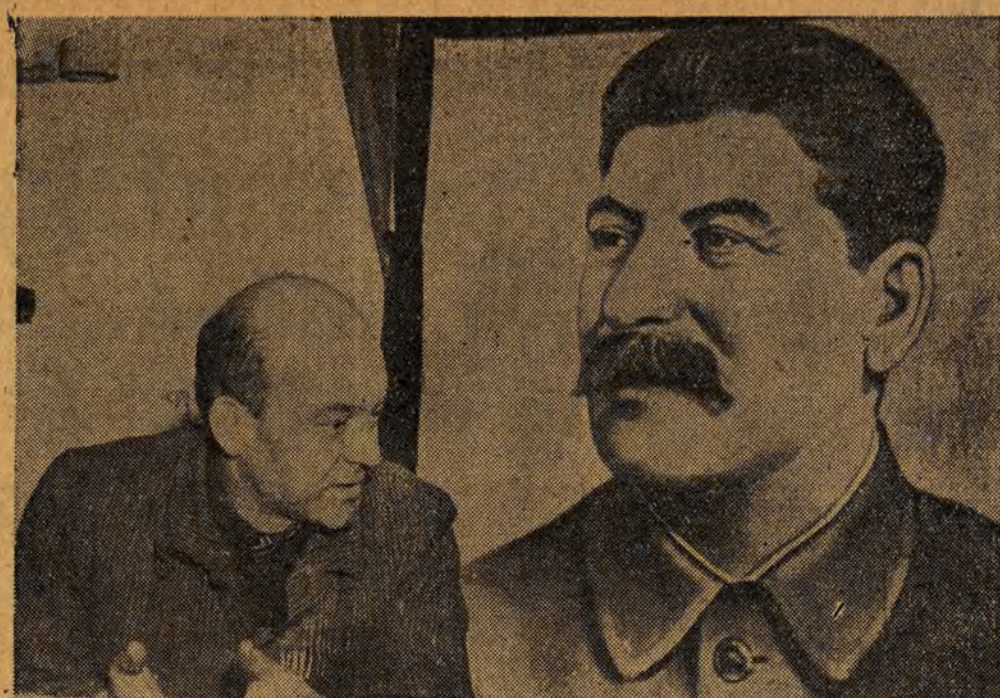
Życzę siłom zbrojnym bratniego narodu mongolskiego, budującego zwycięsko socjalizm, dalszych osiągnięć w umacnianiu siły i gotowości bojowej swoich szeregów, dla zabezpieczenia pokoju i szczęśliwej przyszłości narodu mongolskiego.

Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej
K. ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Monopoliści amerykańscy wypierają z rynków swych angielskich „przyjaciół”

HELSINKI, 17. 3.

Prasa postępową zamieściła wiadomość demokratycznego biura prasowego z Nowego Jorku świadcząca o nowych sprzecznościach między Stanami Zjednoczonymi a Anglią. Przedstawiciele amerykańskiego przemysłu lotniczego wystosowali do ministra lotnictwa USA pismo z żądaniem, aby rząd USA wpłynął na państwa należące do bloku atlantyckiego, by zgodziły się na wykupowanie sił zbrojnych w samoloty typu amerykańskiego. Anglia ze swej strony stara się, by kraje uczestniczące w bloku atlantyckim zaopatrzyły się w myśliwce i bombowce typu angielskiego.



Majster murarski z ZPB im. Kunickiego, Bolesław Rafalski, składa na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej prośbę o przyjęcie do partii.

Chcą walczyć o socjalizm w szeregach czołowego oddziału klasy robotniczej

W dalszym ciągu na otwartych zebraniach organizacji partyjnych w zakładach pracy, producenci robotnicy zwracają się z prośbą o przyjęcie w poczet kandydatów PZPR, w której szeregach jeszcze lepiej będą mogli realizować wskazania Wielkiego Stalina.

W głębokim skupieniu wysłuchali członkowie pierwszej zmiany załogi ZPB im. H. Sawickiej odczytanych przez II sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, tow. Mrówczyńskiego, przemówień, wygłoszonych podczas pogrzebu Towarzysza Stalina oraz przemówienia Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej tow. Bolesława Bieruta, wygłoszonego po powrocie z Moskwy.

Następnie do mównicy podchodzi przewodnicząca zarządu fabrycznego ZMP, Kazimiera Trzyna. Tym razem jej młoda, zawsze roześmiana twarz jest nad wyraz poważna.

Pragnie ona wstąpić do partii.

Kazimiera Trzyna urodziła się na wsi. Rodzice mieli 2 ha ziemi. Po wojnie gromada skierowała ją do Szkoły Przysposobienia Przemysłowego. Po jej ukończeniu pracowała w ZPB im. 1 Maja jako prządka. Wykonywała przeciętnie 150 proc. normy. Była aktywnym członkiem ZMP. Pod koniec ubiegłego roku wybrano ją na stanowisko przewodniczącej zarządu fabrycznego w Zakładach im. Hanka Sawickiej.

Członkowie partii i bezpartyjni słuchają z wielką uwagą. Zadają krótkie, rzeczowe pytania. Kazimiera Trzyna została przyjęta do partii.

Podczas zebrania w dniu 16 bm. przyjęto również w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej produkującą elektrykiarce, Stefanie Mrówczyńską, prządkę Zofię Kowalczyk, technikę — elektryka Jerzego Pasińskiego, brzdęknięcą pracę społeczną i zawodową — Krystynę Chybiak, prządkę Dominikę Świerczak i Danielę Przytułę.

ZPW IM. BARLICKIEGO

Onegdaj w świetlicy ZPW im. Barlickiego odbyło się otwarte zebranie partyjne, na które przybyła większość załogi.

W głębokim skupieniu słuchali zebrani przemówienia I sekretarza organizacji partyjnej, tow. Wójcika.

Przeżywamy bolesne chwile — śmierć ukochanego Ojca mas ludowych całego świata, towarzysza Stalina oraz śmierć wodza narodu czechosłowackiego, towarzysza Gottwalda. Musimy jeszcze bardziej zewrzeć swe szeregi, skupić się wokół partii, jeszcze sumienniejsze wykonywać swe zadania produkcyjne.

Po przemówieniu tow. Wójcika przewodniczący zarządu zakładowego ZMP, tow. Majchrzak odczytał listę zobowiązań produkcyjnych podjętych przez ZMP-owców z tkalni, przedziałni i szwalni.

Przódka Janina Zak zobowiązała się podnieść wydajność swej pracy o 1 proc. oraz zwiększyć produkcję przędzy o 1 proc., przódka Zofia Łopata zwiększy ilość produkcji o 3 proc. Tkaczka Leokadia Niełaczna zwiększy produkcję o 700 wtków dziennie.

Członkowie Związku Młodzieży Polskiej: prządka, Janina Głowacka, monter — elektryk, Henryk Tomecki oraz pracownica działu rachunkowości, Alicja Pawełczyk zwróciły się z prośbą o przyjęcie w szeregi kandydatów na członków partii.

— Chce wstąpić w szeregi partii — powiedziała m. in.

Głowacka — chce oddać wszystkie swe siły budownictwu socjalizmu, chce należeć do awangardy polskiej klasy robotniczej.

Głowacka, Tomeckiego i Pawełczyk przyjęto jednomyślnie w poczet kandydatów na członków partii.

ZPB IM. HARNAMA

Podczas otwartego zebrania organizacji partyjnej w ZPB im. Harnama — pisze tow. Malolepszy — zgłosiło się dalszych trzech członków załogi z prośbą o przyjęcie ich w poczet kandydatów na członków partii. Racionalizator — Izidor Górny, prosząc o przyjęcie oświadczył, iż w szeregach partii chce realizować wskazania i nauki Józefa Stalina. Podobnie wypowiedzieli się bratniacy Wacław Węglewski i przódka Władysław Kaźmierczak.

ZPD W PIOTRKOWIE

Na zebraniu organizacji partyjnej w Piotrkowskich ZPD przyjęto do partii trzech przodowników pracy, członków ZMP — pisze nam korespondent, tow. Paradowski.

Stanisław Szczepaniak, wyrabiający przeciętnie 220 proc. normy, prosząc o przyjęcie go w poczet kandydatów stwierdził:

— Widzę, jak wszyscy członkowie partii nie szczędzą swych sił walczą o socjalizm. Nie wolno mi stać na uboku. Postanowiłem walczyć o szczęście ludzi pracy jako członek PZPR.

Podobnie wypowiedział się stolarz Ryszard Meckier, który

zobowiązując się pracować jeszcze bardziej wydajnie chce realizować w szeregach partii wskazania Józefa Stalina.

GMINA WOJSZYCE

Ogółem w dniach żałoby na terenie gminy Wojszyce 17 najofiarniejszych i przodujących chłopów zostało przyjętych w poczet kandydatów PZPR. Wyrzili oni chęć jeszcze ofiarniejszej pracy, by wypełnić wskazania Nieśmiertelnego Stalina.

I tak w gromadzie Orłów do partii przyjęto produkujących chłopów Zielińskiego, Gałkę, Maciejewskiego i Kowalczyka, a w gromadzie Waliszew — Walentego i Józefa Czarneckiego oraz Jerzego Daberguta.

Rząd USA
prowadzi politykę
zagrożającą
najżywniejszym
interesom Polski
Nota polskiego MSZ
do rządu
Stanów
Zjednoczonych
patrz str. 2.

Grzegorz Timofiejew

Dlatego wstępuję do partii

Przodownia pracy z ZPB im. I. Dymy Kościuszki, Tekla Fajger, zwróciła się do podstawowej organizacji partyjnej z prośbą o przyjęcie jej do partii.

Moja droga nie była łatwa. Opowiedzieć — słów nie wystarczy. Była dawniej po wsiach i miastach. Ciężka bieda, co uczy walczyć.

Kozłów, tarnopolskie miasteczko... Urodziłam się tutaj... Wyższy Przyniół także rodzinę szlachecką. Mówił tato: nie można wyżyć!

Czworo dzieci. Ojciec i w nocy. Przy łóżeczku zyszał but dratwy. Skrzyplak, stękał, w izbie mrok posłył... A mnie śnił się kraj, gdzie żyć łatwiej.

Gdzie lud rządził i gdzie czerwono. Nad dziecięcym snem gwiazda błyska. Rostam. Był określał światłość — tłumaczył mi brat, komunista.

Więc już wtedy pragnęłam walczyć... Wybuch wojny miasteczko spalił. Przyszła śmierć. Rodzice, brat starszy... Hitlerowcy mnie też zabrali.

Do roboty wywieźli. Ciężko. Słuchać było, jak szalał faszyzm. Lecz wierzyłam: będzie zwycięstwo. Robotników nie nie zastraszy.

Podniesiona wolność ze zwalki! Jak lawina — Armia Radziecka! Śladem nasz kraj budowali. Ten, o którym śniłam od dziecka.

Pierwszy raz rozpoczęłam pracę. W Kościuszkowskich łódzich zakładach: W rytmie maszyn serce kołowało. Razem z przędzą snuje się radość.

Zrozumiałam: dla Polski wszystko. Ta myśl siły wzmaga i krzepi. Ukazała mi partia przyszłość. Nauczyła pracować lepiej.

Nagle jakby w fabrycznej hali Łoskot maszyn ustał i zamilkł. Straszna cisza: przestał żyć Stalin i świadomość: będzie żył z nami! Stalin — pokój, Polska Ludowa! Jego dzieło w wysiłku zwartym. Trzeba żywym zrywać budować... Dlatego wstępuję do partii.

STALINOGRÓD

T. Galinski

9 marca 1953 roku przejdzie do historii ziemia śląska. O dniu tym z dumą będą wspominać zżyciwi pokolenia ludzi, żyjących i pracujących w mieście i województwie stalinogrodzkiem. 9 marca 1953 roku Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zgodnie z wnioskiem Komitetu Wojewódzkiego Partii Robotniczej, Prezydium Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej oraz Komitetu Frontu Narodowego, uchwałyło przemianowanie miasta Katowice na Stalinogród, a województwa katowickiego na stalinogrodzkie.

Nie mogło być większego zaszczytu i większej nagrody, jak dumnie miano Stalinogród, ziemi śląskiej i jej klasy robotniczej, która od dziesiątków lat znaczy karty historii bohaterskiej walki o wyzwolenie społeczne i narodowe, która od pierwszych dni wolności węgłem i stałą znaczą drogą naszego kraju do socjalizmu.

Tu, na ziemi śląskiej, w kopalniach i hutach Czerwonego Zagłębia przemawiali do robotników piórnymi słowami prawdy największy polski rewolucjonista, Feliks Dzierżyński. Tu, w Chorzowie i w Białymostku, działał Julian Marchlewski, tu, na ziemi śląskiej, porwała lud pracujący do walki z wyzyskiem obcego i wlasnego kapitalisty Róża Luksemburg — „Orzeł rewolucji”.

Na ziemi śląskiej powstały na wieść o zwycięskiej Rewolucji Październikowej w listopadzie 1918 roku pierwsze rady robotnicze i żołnierskie w Sosnowcu, Bytomiu i Gliwicach. Z imieniem Lenina i Stalina na ustach walczyli i ginęli bohaterzy członkowie SDKPiL i Związku Spartakusa, członkowie słynnego jednolitego frontu „Komitetu 21”, bojownicy KPP i PPR. Wpłynęła na walkę o wolność tamal sztuczne kordon graniczne. Przywódcy Komunistycznej Partii Niemiec i KPP-owcy ramie przy ramieniu organizowali wspólne manifestacje i potęgi strajki, które śmiertelnego strachu napędzały kapitalistom po obu stronach granicy.

Nie było w Polsce rewolucyjnego przywódcy, który by na szlaku bezkompromisowej walki omiadał Zagłębie i Śląsk. Z dumą wspominały górnicy i hutnicy pracę na ziemi śląskiej Marcelino Nowotki i Alfreda Lampego, towarzysza

Bolesława Bieruta, Pawła Pnidera i Aleksandra Zawadzkiego. Oni to uczyli i prowadzili lud śląski do walki z faszyzmem, do walki o wolność.

Historia ludu śląskiego to nieprzerwana bohaterska walka o wyzwolenie narodowe i społeczne. Od dziesiątków lat czerwone sztandary, imiona Lenina i Stalina były drogowskazem ludu pracującego tej bogatej i najbardziej chętnie rabowanej przez kapitalistów ziemi. 27 stycznia 1945 roku nadeszło wreszcie wyzwolenie. Dzięki genialnej strategii stalinowskiej, Armia Radziecka przepędziła hitlerowców nie pozwalając im na zniszczenie kopalń i hut, najcenniejszych fundamentów przyszłej potęgi naszej ojczyzny. Lud śląski stał się pełnoprawnym i jedynym gospodarzem swojej ziemi.

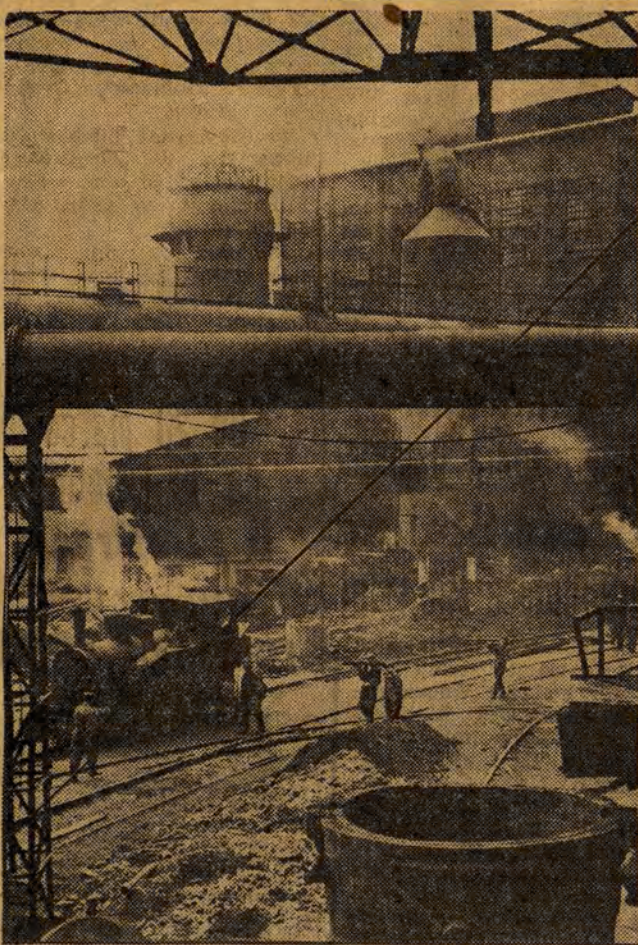
I tym razem nie zawiodł górnik, hutnik i robotnik śląski. To stał Wincenty Pszrowski, który parł mas pracujące całego kraju po raz pierwszy do współzawodnictwa. To stał rozesłał się wezwaniem kopalni „Zabrze — Wschód” do czynu kongresowego w 1948 roku. To tu wyrosły w ofiarnej pracy dla ojczyzny Markiewka i Bugdół, Truchan i Kowol, Blaut i Dziłkowska. Oni to, hutnicy i górnicy śląscy dali stał dla pierwszego mostu Warszawy, węgiel dla uruchomienia przemysłu, ich patriotyzm i ofiarność pozwalają przyspieszać tempo naszego budownictwa.

Imię Stalina zespoliło się na ziemi nie tylko z wolnością ziemi śląskiej. Imię Stalina oznacza dalszy rozwój tej ziemi i postęp techniczny, jaki tylko dzięki pomocy radzieckiej osiągnąć mógł śląski przemysł. Dzięki radzieckiej pomocy, wszędzie drogę rozwoju znaczy pomoc i przyjaźń Kraju Rad. Ludzie Stalina, ludzie wielkiego Związku Radzieckiego przywieźli na Śląsk pierwsze kombajny, maszyny, które zastępują ciężki wysiłek fizyczny górników, ludzie radzieccy budowali i dostarczali najnowszy w Europie zgniatacz do hut, „Bobrek”, uruchomili nieznane dotychczas w Polsce, całkowicie automatyzowane wielkie piece „B” i „C” w hucie „Kościuszkowej”. Z Kraju Rad przyszły nowe metody pracy: cyklizacja pracy w kopalniach, szybkościowe wy-

topy, które dokonały przewrotu w starych, zacofanych formach pracy, pozostałych z czasów rządów kapitalistycznych.

Nigdy jeszcze tak szybko i wydajnie nie pracowali śląskie huty i kopalnie. Serce przemysłowe Polski pracuje dla socjalizmu, który przybliżyła każda tona węgla i stali. Nigdy przedtem nie osiągnęła takich wyników, jak w dniach głębokiej załoby po Tym, którego imię na zawsze związane jest z naszą drogą do pięknego jutra socjalizmu.

Nazwa Stalinogród właśnie tu — w polskiej kuzni socjalizmu — jest najbardziej zaszczytna, właśnie tu jest ona najpotężniej zobowiązaniem. Na potęgnej manifestacji dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina, lud pracujący miasta i województwa stalinogrodzkiego złożył uroczyste ślubowanie: zawsze przodować w pracy i walce, wzmacniać gospodarczą i obronną siłę ojczyzny. To zobowiązanie górnicy i hutnicy, ludzie pracy Stalinogrodu, z honorem wypełnia.



Fragment huty „Kościuszkowej”.

CAF — fot. Tymalski

Nota polskiego MSZ do Stanów Zjednoczonych

(Dokończenie ze str. 2)

Stanów Zjednoczonych pragnęłyby zmienić Polskę w kolonię amerykańską — rząd polski sądzi, że najlepszą ilustracją intencji Stanów Zjednoczonych w stosunku do innych krajów jest los krajów, które Stanom Zjednoczonym w ich agresywnym polityce panowania nad światem udało się podporządkować. Bezceremonialne postępowanie rządu Stanów Zjednoczonych w stosunku do krajów Europy zachodniej, brutalne deprecjacje ich politycznej suwerenności i niezawisłości gospodarczej oraz narzucanie im tzw. amerykańskiego stylu życia jest odrażającym przykładem do czego prowadzi polityka kolonizacyjna przez Stany Zjednoczone krajów o tysiącletniej często historii i kulturze.

6 W swej nocie z 9 lutego 1953 r. rząd Stanów Zjednoczonych wspomina również o udzielonej pomocy sobie po ostatniej wojnie pomocy dla Polski, wyciągając wartość dostaw na rzecz Polski ze strony UNRRA i Pol-

minając o odrzuconej przez Polskę rzekomej pomocy w postaci udziału w tzw. programie europejskiej odbudowy gospodarczej, znanym na ogół pod nazwą planu Marshalla.

Jeśli chodzi o powojenną pomoc dla Polski ze strony UNRRA, a więc agencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, nikt już dziś nie żywi złudzeń, że udział w tej pomocy ze strony kół rządzących Stanami Zjednoczonymi — w przeciwnieństwie do rzeczywistych intencji postępowych warstw narodu amerykańskiego — nosi określone i dalekosiężne cele polityczne, które pełny wyraz znalazły w następnym etapie w tzw. planie Marshalla. Rząd polski już w swej nocie z 9 lipca 1947 roku, skierowanej do rządów Francji i Wielkiej Brytanii, odrzucając zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji paryskiej, która stworzyła tzw. organizację europejskiej odbudowy gospodarczej, stwierdził między innymi, że organizacja ta musi stać się narzędziem narzucania przez jedno mocarstwo, pod pozorem pomocy gospodarczej, politycznego dyktatu innym państwom i przyczyni się w istocie do odrodzenia zaborczych niemieckich militarnych.

Cały przebieg wydarzeń i los gospodarki krajów, które z tej rzekomej „pomocy” gospodarczej skorzystały, udowodnił niezbicie słusność zajętego wówczas przez rząd polski stanowiska. Już bowiem w ciągu pierwszego okresu działania tzw. planu Marshalla okazało się, że niezależnie od swych katastroficznych następstw gospodarczych dla krajów, które wzięły w nim udział, posłużył on Stanom Zjednoczonym pod pozorem udzielania tzw. pomocy gospodarczej do politycznego podporządkowywania sobie innych krajów i do faktycznego anulowania ich suwerenności. Dalszym skutkiem tego planu było stworzenie ekonomicznych podstaw rozbudowy przemysłu wojennego Niemiec zachodnich, które w wojennych planach Stanów Zjednoczonych stanowiła kuznia zbrojeniowa planowanej agresji, zagrażającej całej Europie.

7 W dalszej części swej noty rząd Stanów Zjednoczonych, mówiąc o amerykańskiej ustawie o wzajemnym bezpieczeństwie z roku 1951, w ramach której wysynowana została kwota 100 milionów dolarów na cele dywersji i sabotażu w Związku

Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, obłudnie twierdzi, że pieniądze te zostały przeznaczone na „udzielenie pomocy ofiarom przestępstw w tych wypadkach, gdy pomoc ta przyczyni się do obrony obszaru północno-atlantyckiego”.

Nie chcąc raz jeszcze powtarzać znanych powszechnie i wielokrotnie w notach rządu polskiego ujawnionych danych o istotnych celach tej rzekomej pomocy — rząd polski ogranicza się w niniejszej nocie do zacytowania autentycznych wyświeślników jednego z twórców ustawy, członka kongresu Stanów Zjednoczonych Kerstena. Kersten, jak wynika z oficjalnych protokołów posiedzeń kongresu z dnia 20 października 1951 r., w następujący sposób opisał cel ustawy o wzajemnym bezpieczeństwie:

„Ustawa o wzajemnym bezpieczeństwie, która ostatnio została uchwalona i podpisana przez prezydenta, określa sposób, przy pomocy którego Stany Zjednoczone mogą uścislić pomocy podległym organizacjom wyzwolenym w krajach komunistycznych”. Jeżeli mimo tych jawnych i niedwuznacznych wypowiedzi rząd Stanów Zjednoczonych uważa za możliwe nadal twierdzić, jak to czyni w swej nocie, że asygnowanie 100 milionów dolarów jest realizowaniem „całkowicie zgodnego z polityką Stanów Zjednoczonych humanitarne” planu udzielania opieki i pomocy w oświadczeniu się dla uchodźców — to stanowisko takie jest dobitnym potwierdzeniem obłudy noty rządu Stanów Zjednoczonych z 9 lutego 1953 r.

8 Broniąc się przed postawionym mu w nocie rządu polskiego z 18 stycznia 1953 r. zarzutem szerzenia przez propagandę amerykańską nienawiści do Polski i wyzywania do wystąpienia przeciwko rządowi polskiemu — rząd Stanów Zjednoczonych w swej nocie raz jeszcze powołuje się na historię i wspomina o szkodliwych zamiarach przed własnym badaniem dostępu do źródeł prawdy.

Takie twierdzenie ze strony rządu, który od szeregu lat w sposób systematyczny tępi we własnym kraju wszelką swobodę myśli, który odmawia wizyjnawych i wyjątkowych najznakomitszym naukowcom, pisarzom i poetom, jest co najmniej przykrowe. Rząd Stanów Zjednoczonych zdaje się zapominać, że właśnie jego kraj jest widownią śmiesznie poczytanych obywateli publicznego palenia na stosie książek, użycy do sabotażu, a więc

niebezpieczne i że zarząd poczt Stanów Zjednoczonych nie dopuszcza i konfiskuje wysyłane z Polski tak niebezpieczne dla Stanów Zjednoczonych książki, jak na przykład arcydzieło polskiego poety Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz”.

Czemu w istocie służyć ma akcja propagandowa Stanów Zjednoczonych nazywana w nocie z 9 lutego 1953 r. skrośnym mianem działalności informacyjnej, ujawni w swym przemówieniu wygłoszonym na zebraniu Amerykańskiego Towarzystwa Nauk Politycznych w Buffalo w dniu 27 sierpnia 1952 roku nie kto inny tylko obecny sekretarz stanu p. John Foster Dulles. Oświadczył on wówczas dosłownie:

„Głos Ameryki” i inne organizacje rozpoczną podsycać ducha oporu za żelazną kurtyną, dając do zrozumienia Polakom, Czechom i innym, że mają oni moralne poparcie rządu Stanów Zjednoczonych. Następnie powstanie ruchy oporu wśród patriotów, którzy będą mogli być zaopatrywani i organizowani w drodze zrzuć lotniczych oraz innymi środkami łączności ze strony przywatnych organizacji, jak np. „Komitet Wolnej Europy”.

Oto właśnie istotne cele i zadania amerykańskiej służby informacyjnej, realizowane obecnie na nowym stanowisku przez autora cytowanych słów.

9 Głosolownym twierdzeniem o przyjaźni dla Polski i o tradycyjnych zainteresowaniach dla jej dobrobytu i niepodległości rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje zasłonić całą swoją agresywną politykę, zagrażającą najżywniejszym interesom Polski. Rząd polski niejednokrotnie w swych notach do rządu Stanów Zjednoczonych oraz w publicznych oświadczeniach i wypowiedziach podkreślał niebezpieczeństwo dla niepodległości i integralności terytorialnej Polski, kryjące się w wojennych przygotowaniach Stanów Zjednoczonych, a w szczególności wynikające z polityki Stanów Zjednoczonych w kwestii Niemiec zachodnich. Przez konsekwentne i systematyczne odradzanie militarnym niemieckim, podjęcie rewizjonizmu i odbudowę Wehrmachtu, do wywołania wojny światowej, Hitlerowskich generałów, rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi politykę bezpośrednio zagrażającą bezpieczeństwu Polski.

Wydarzenia ostatnich tygodni w ośrodku są jeszcze podkreśliły słusność takiej oceny polityki rządu Stanów

Zjednoczonych. Sześć marionetkowego rządu w Bonn ujawnia niedawno, że amerykański sekretarz stanu kupczy polskimi ziemiami zachodnimi, aby zachęcić neo-hitlerowców do udziału w organizowanej przez Stany Zjednoczone tzw. europejskiej wspólnoty obronnej. Rząd Stanów Zjednoczonych w swej polityce przygotowywania agresji przeciwko Polsce, Związkiowi Radzieckiemu i innym krajom obozu socjalizmu i pokoju, stawia w pierwszym rzędzie na militarnym niemieckim jako główną siłę uderzeniową. Wskrzyszanie przez rząd Stanów Zjednoczonych imperiaizmu niemieckiego, jak uczą doświadczenia historii, zagraża nieuchronnie wszystkim sąsiadom Niemiec, w tej liczbie i zachodnim.

Naród polski, związany z sąsiadującymi z nim krajami nierozdzielnie, wzięmi przyjaźni i sojuszu, naród polski, który przeszedł już bezbronny i zna wartość swej wolności i niepodległości, należy oceniać całokształt polityki rządu Stanów Zjednoczonych, który znalazł potwierdzenie w nocie z 9 lutego 1953 r. Naród polski nie ma złudzeń co do prawdziwych intencji rządu, który całym swym postępowaniem niezmiennie wykazuje, że w swym dążeniu do panowania nad światem planuje zamach na niepodległy byt Polski. Nie ma też wątpliwości, że tego rodzaju polityka musi się zakończyć całkowitym załamaniem i bankructwem.

10 Rząd polski odrzucając argumentację i bezpodstawną twierdzenie, zawarte w nocie rządu Stanów Zjednoczonych z 9 lutego 1953 r., ponownie katagorycznie zaprzecza przeciwko antypolskiej działalności rządu Stanów Zjednoczonych, a w szczególności podtrzymuje swój protest przeciwko pogwałceniu przez wojskowy samolot amerykański w dniu 4 listopada 1952 roku polskiego obszaru powietrznego. Rząd polski podtrzymuje również wyrażone już w nocie swej z 18 stycznia 1953 roku żądanie niezwłocznej zaprzestania przez władze amerykańskie działalności dywersyjnej, skierowanej przeciwko państwu polskiemu, i ostrzeżę, że tego rodzaju działalność będzie nadal ścigana i karana z całą surowością prawa, zaś odpowiedzialność za aranżowanie i podsyłanie takich aktów całym swym ciężarem spadnie na rząd Stanów Zjednoczonych.

O kontroli partyjnej w zakładzie pracy

J. Jabłoński

I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR

Prawo kontroli partyjnej, przyznane organizacjom partyjnym w przedsiębiorstwach przez VI Plenum Komitetu Centralnego naszej partii oznacza wzmożenie odpowiedzialności organizacji partyjnych za wykonanie planów produkcyjnych, obowiązek głębszego wnikań w bieg spraw w zakładzie.

Kontrola partyjna jest nieodzowna od pozaszanowania zasady jednoosobowego kierownictwa dyrekcji, zasady, która jest podstawowym warunkiem właściwego rozwoju zakładu. Organizacja partyjna, która umie realizować prawo kontroli, jest pomocą i oparciem dla dyrekcji zakładu i dla całego pionu technicznego od góry do dołu.

Mamy już szereg organizacji partyjnych, które w wyniku systematycznej kontroli nad biegiem spraw w przedsiębiorstwie, umieją uchwytać wezłowe zagadnienia swego zakładu, potrafią skutecznie wykrywać i usuwać niedomagania w pracy.

Komitet partyjny Zakładów im. Marchlewskiego systematycznie wysłuchuje sprawozdań dyrekcji z wykonawstwa planów produkcyjnych oraz omawia zagadnienia produkcyjne, szczególnie istotne dla zakładu jak np. zagadnienia jakości, kosztów własnych, współzawodnictwa pracy itd. Materiały, przedstawiane egzekutywie, opracowywane są przez komisje, złożone z aktywistów partyjnych i gospodarzy. Materiały te otrzymują wszyscy członkowie egzekutywy na kilka dni przed posiedzeniem — mają więc możliwość gruntownego przemyślenia zagadnienia, co pozwala na ich twórczy udział w dyskusji.

Przedziałnia cienkopiędza była jednym oddziałem fabryki, który w końcu ub. r. planów nie wykonywał. Kierownik tłumaczył to trudnościami surowcowymi, gdy zaś zapytano go na egzekutywie organizacji oddziałowej, zapewniał, że „już wkrótce nastąpi poprawa”.

Komisja, wysłana na oddział przez komitet zakładowy w porozumieniu z dyrekcją, przedstawiła poważne zaniedbania. Kierownik nie dawał wskazówek majstrom, ci z kolei nie otaczali należytą opieką robotników. Wpływało to na rozluźnienie dyscypliny pracy. Maszyn nie zdawano „na styku”. Były one nie czyszczone, walki rozcigawane były bez dozoru. Oddziałowa organizacja partyjna była bezwładna, w egzekutywie panowały swary, krzewiło się plotkarstwo.

Po omówieniu sprawozdania komisji komitet partyjny wysunął dla dyrekcji propozycje i opracował dyrektywy dla organizacji partyjnej. Zmieniono kierownika przedziału cienkopiędzy, Udziwiono stosunki w organizacji oddziałowej, zmobilizowano ją do pomocy nowemu kierownikowi.

Przedsięwzięte środki złożyły się na to, że

w bardzo krótkim czasie oddział zaczął rytmicznie wykonywać plany. Zasadniczym warunkiem skuteczności kontroli partyjnej w przedsiębiorstwie jest koordynacja wysiłków organizacji partyjnej i dyrekcji. Zaleceniom wydawanym przez dyrekcję musi zawsze towarzyszyć odpowiednio nacełowana praca polityczna — organizatorska organizacji partyjnej.

W Zakładach im. Marchlewskiego, tak jak w wielu innych łódzkich zakładach pracy, tkalnia nie wykonywała planów jakościowych. Sprawa ta była przedmiotem stałej troski organizacji partyjnej i dyrekcji. Mówiono dużo o tym zagadnieniu. Tak długo jednak, póki zarządzeniem wydawanym przez dyrekcję na odprawach technicznych nie towarzyszyła konkretna, organizatorska praca wśród załogi ze strony organizacji partyjnej, ilość tkaniny surowej i jakości nie osiągała 30 procent (na ok. 45 procent zaplanowanych). Załoga i aparat techniczny nie wierzyli w możliwości wykonania planów jakościowych.

Komitet partyjny zastanawiał się nad tą sprawą. Otoczona szczególną opieką partia majsterska, produkująca w wykonawstwie ilościowym, złożona z członków partii i ZMP-ów. Partia ta wkrótce osiągnęła lepsze wyniki jakościowe. I to przełamało nastroje niewierzy w możliwości wykonania planów.

Wówczas zorganizowano współzawodnictwo o jakość. Codzienna kontrola, rozmowy aktywistów partyjnych i kierownictwa tkalni z nie wykonującymi zaplanowanej jakości tkaczkami i majstrami — doprowadziły do tego, że obecnie tkalnia wykonuje przeszło 60 procent tkanin i jakości wysoko przekraczając plan.

Kontrola partyjna wtedy jest tylko skuteczna, gdy jest powszechna, masowa, gdy komitet partyjny opiera się w swej codziennej pracy na członkach partii i na aktywistach gospodarczych, gdy wyciąga wnioski z krytyki mas, gdy podchwytuje ich inicjatywę.

Duże znaczenie w tej dziedzinie dla organizacji partyjnej i dyrekcji miał okres przygotowań do konferencji partyjno-technicznej. Zebrania były tak organizowane, że cała załoga miała możliwość wypowiedzenia się w sprawie niedomagani i braków. Podniosło to na załozie, a szczególnie wśród członków partii, poczucie odpowiedzialności za bieg spraw w przedsiębiorstwie. Wpłynęło blisko 700 wniosków usprawniających — dotyczących bądź zagadnień organizacji pracy, bądź pomysłów racjonalizatorskich. Z kolei organizacja partyjna przygotowała konferencję sprawozdawczą. Fakt, że 81 procent wniosków konferencji partyjno-technicznej zostało wprowadzonych w życie, a pozostałe włączono do planu postępu technicznego, wpłynęło niewątpliwie na masowy napływ nowych pomysłów, które zostały omówione na konferencji sprawozdawczej.

Decydujący wpływ na masowość kontroli ma stopień wdrożenia członków partii i bezpartyjnego aktywizmu do zagadnień ekonomicznych zakładu. Tak długo, jak organizatorzy grup partyjnych i między innymi, nie mówią już o masie robotniczej — nie umieli odczytać kart „moj plan”, zawieszonych przy każdej maszynie — tak długo nie było współpracy grup partyjnych z majstrami, tak długo grupy partyjne nie były oparciem dla aparatu administracyjnego w walce o plan. Komitet partyjny zorientował się w sytuacji. Od czasu, gdy zapoznano aktyw z sposobem wypisywania kart, grupowi analizują wykonawstwo planów, ścisłej współpracują z majstrami.

Obecnie komitet partyjny Zakładów im. Marchlewskiego stawia organizacji partyjnej wyższe wymagania. Niedawno KZ rozpatrywał sprawę realizacji planu finansowego. Towarzysze zwracali uwagę na konieczność zwiększenia oszczędności surowca, na walkę o jakość, mówili o niedostatecznej kontroli sprawozdań do fabryki części zamiennych i o związanych z tym postojach technicznych, o nadmiernej ilości godzin nadliczbowych w roku ubiegłym. Wyszulił szereg wniosków do administracji. Zaproponowano m. in., by dział organizacji zatrudnienia i pracy przeprowadzał na bieżąco szczegółową analizę zatrudnienia i wykorzystania funduszu płac, co może w dużej mierze pomóc w wykrywaniu nieprawidłowości w organizacji pracy. Wskazano kierownikowi wykończalni na konieczność opracowania we własnym zakresie sposobu kontroli zużycia barwników do czasu ustalenia norm zużycia itd.

Wysuwając te wnioski, towarzysze jednocześnie stwierdzili, że niejedną z nich dopiero przygotowując się do posiedzenia zorientowali się w zagadnieniach finansowych, że dla wielu robotników pojęcie akumulacji jest obce, że nie wiedzą oni, skąd pochodzi i jakie jest przeznaczenie funduszu zakładowego itd. Podjęto więc uchwałę, zobowiązując egzekutywy organizacji podstawowej oraz organizacji oddziałowej do systematycznej analizy zagadnień finansowych. W posiedzeniach tych będą uczestniczyć organizatorzy grup partyjnych, aktywiści związkowi i ZMP.

Postanowiono popularyzować zagadnienia walki o plan finansowy na naradach wytwórczych i odprawach technicznych oraz włączyć zagadnienie akumulacji do programów szkolenia ideologicznego. (Pomoc w tym organizacji partyjnej Zakładów im. Marchlewskiego musi wydział propagandy Komitetu Łódzkiego).

Jednakże nie wszystkie organizacje partyjne prawidłowo pojmują zagadnienie kontroli partyjnej w przedsiębiorstwie.

Organizacja partyjna Zakładu B Kombinatu im. Stalina znacznie ożywiła swą pracę od okresu kampanii wyborczej.

Ustawiono grupy partyjne, zajęto się pracą agitacyjną. Organizacja partyjna interesuje się zagadnieniami produkcyjnymi, egzekutywa często omawia wezłowe problemy zakładu. Mimo to trudno byłoby mówić o kontroli partyjnej w Zakładzie B.

Analizę spraw produkcyjnych egzekutywa przeprowadza tu jednostronnie. Wyciąga się słuszne wnioski dla dyrekcji, ale bardzo często wnioskom tym nie towarzyszą żadne wskazania

dla organizacji partyjnej, żadne wnioski dotyczące pracy politycznej czy organizatorskiej.

Weźmy np. sprawę współzawodnictwa i dyscypliny pracy. Egzekutywa organizacji partyjnej Zakładu B rozpatrywała te sprawy na jednym z lutowych posiedzeń. Wnioski przedstawione dyrekcji były słuszne. Mówiły one o konieczności sprawniejszego doprowadzenia planu do każdej prądki, o stworzeniu technicznych warunków rozwoju dla współzawodnictwa. Otrzymała też zalecenia rządu zakładowego, ale były one zbyt wąskie, ograniczały się do popularyzacji współzawodnictwa przez propagandę pogłówną oraz kontroli sprawozdań w zakresie współzawodnictwa pracy.

Nie widać było natomiast wśród członków egzekutywy zrozumienia roli, jaką powinny odegrać wszystkie komitety organizacji partyjnej — od grup partyjnych począwszy — w kierowaniu ogniwami związkowymi, w mobilizowaniu załogi do współzawodnictwa i w walce o zapewnienie współzawodniczym odpowiednich warunków pracy. Podobny przebieg miało inne lutowe posiedzenie egzekutywy, gdzie tak istotną sprawę jak ochrona zakładu sprawozdano wyłącznie do zaleceń dla administracji zakładu.

Sprawować kontrolę partyjną może tylko czujna i wnikliwa organizacja partyjna. Musi ona stale analizować wszystkie poważniejsze zagadnienia zakładu. Musi stawiać sobie coraz to wyższe wymagania. Samopuskojenie w wyniku osiągniętych sukcesów jest zawsze dużym niebezpieczeństwem. Jako przykład może posłużyć organizacja partyjna Zakładów im. Dzierżyńskiego.

Zakłady im. Dzierżyńskiego od lat systematycznie wypełniały swe zadania produkcyjne. W swoim czasie organizacja partyjna Zakładów im. Dzierżyńskiego była jedną z produkcyjnych. Wychowała ofiarną załogę, w niejednym potrafiła pomóc administracji fabryki. Ale komitet partyjny, uspokojony rytmicznym wykonywaniem planów, osłabił swą działalność, oderwał się od mas.

Zweża się grono aktywów, komitet zakładowy nie zbiera się. W ciągu całego roku nie odbyła się ani jedna narada aktywów partyjno-gospodarczych. Choćby zakład nadal jeszcze wykonywał rytmicznie swą pracę, niepokój budzi niedostateczna walka o wykorzystanie rezerwy produkcyjnych. A rezerwy tych jest jeszcze wiele. Na przedział średniopiędny poważna część załogi nie wykonyła baz produkcyjnych w IV kwartale. Około 33 proc. członków partii znalazło się w grupie robotników nie wykonujących baz. Organizacja partyjna nie zwraca jednak na to uwagi.

W br. przed zakładem stały nowe zadanie. Dotychczas w okresie letnim zakład zamykano na okres urlopow. Centralny Zarząd Przemysłu Bawielnianego słusznie postanowił polecić kres tej anormalnej sytuacji. W związku z tym powstała konieczność rozłożenia urlopow na okres całego roku, co wywołało objawy niezrozumienia ze strony części robotników. Organizacja partyjna nie podjęła jednak żadnych kroków, by wyjaśnić załozie konieczność i słusność tego zarządzenia.

Kierownictwo przedziału średniopiędnego zajęło w tej sprawie wręcz oportunistyczne stanowisko. Jakże inaczej ocenić fakt, że na na-

radzie z administracją i salowymi oświadczone, że zakład w okresie letnim musi zatrudnić przejdzie większą ilość robotników, spoza stałej załogi, choćby nawet przyszło fabryce płacić kary? Jakże cenne propozycje wystąpienia do Centralnego Zarządu z prośbą o przyznanie rezerw urlopowych? Organizacja partyjna nie próbowała nawet zwalczać tych niezdrowych tendencji.

Egzekutywa organizacji partyjnej u „Dzierżyńskiego” wysłuchuje sprawozdań dyrekcji. Jest to jednak tylko formalność. Sprawozdania nie przygotowywane na piśmie, nie dostarczane członkom egzekutywy przed posiedzeniem, podawane przez dyrektora tylko na podstawie notatek nie mogą zorientować członków egzekutywy w sytuacji, nie mogą służyć za podstawę do wyciągnięcia jakichkolwiek wniosków.

Komitet partyjny odrywa się od załogi, przestał zwracać uwagę na wezłowe zagadnienia zakładu i stacza się na pozycję administratora, staje się „drugą dyrekcją”. Brak „bicy”, sekretarz wysła kierownika zaopatrzania, by go „zrużać”. Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Zgrzebniowego nie dostarczają odpadków po oczyszczeniu — sekretarz poleca zwołać u siebie naradę zainteresowanych dostawców z udziałem przedstawicieli działu zaopatrzania. Na przedział średniopiędny jest zły podział kierownictwa — sekretarz wydaje polecenia kierownikowi oddziału. Ta metoda pracy uderza się i niektórym sekretarzom organizacji oddziałowych, którzy uważają ją za powołanych do zastępowania kierowników oddziału.

Jasne jest, że taki styl pracy na dłuższą metę musi się odbić ujemnie na wynikach produkcyjnych.

Zakład pozbawiony politycznego kierownictwa organizacji partyjnej, zakład, w którym podrywa się zasadę jednoosobowego kierownictwa, nie będzie mógł utrzymać swego produkcyjnego miejsca. „Najgorszym wrogiem każdej organizacji partyjnej jest oportunistyczne samozadowolenie i uleganie nastrojom wygódnictwa” — powiedział towarzysze Bierut na spotkaniu z aktywnym przemysłu węglowego. I nad tym musi się poważnie zastanowić organizacja partyjna Zakładów im. Dzierżyńskiego, która jest mocno przywiązana do swych dobrych tradycji.

Przemysł bawielniany nie wykonał swych planów za rok 1952. Podstawową słabością był brak rytmiczności produkcji, nadganie niedoborów pierwszej dekady godzinami nadliczbowymi w ostatniej dekadzie. Rok 1953 rozpoczął przemysł bawielniany dobrym startem. Już od pierwszego pięciopiędnego stycznia produkcja rozwija się rytmicznie, przy czym pierwsza pięciopiędnica stycznia dała wyższy procent wykonania planu niż ostatnia pięciopiędnica grudnia, pierwsza pięciopiędnica lutego — wyższy niż ostatnia pięciopiędnica stycznia, a pierwsza pięciopiędnica marca ukształtowała się na poziomie średniej lutego.

Na sukces ten wpłynęło niewątpliwie lepsze zrozumienie swej roli przez wiele organizacji partyjnych w zakładach przemysłowych Łodzi.

Dalsza walka o to, by organizacje partyjne coraz lepiej przyswajali sobie istotny sens kontroli partyjnej, pozwolił łódzkiej organizacji przezwyciężyć swe dotychczasowe słabości, lepiej wiazać zagadnienia polityczne z produkcyjnymi.

(Wg „Trybuny Ludu”)

